

Sygn. akt I ACz 611/14

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym :

Przewodniczący:	SSA Marek Klimczak

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. F.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 16 czerwca 2014r. sygn. akt I Nc 103/14

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu oddalił wniosek powoda M. F. o zwolnienie od kosztów sądowych. Według ustaleń poczynionych w oparciu o oświadczenie powoda, jego miesięczne zarobki to kwota 1.200 euro. Powód prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, ma oszczędności w kwocie 2.000 zł, posiada dwa samochody marki V. (...) i (...), pierwszy o wartości 22.000 zł, a drugi 6.000 zł. Płaci alimenty w wysokości 900 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenia te w zestawieniu z przewidywanymi kosztami w niniejszej sprawie (ok. 4.500 zł miesięcznie, w tym opłata od pozwu w kwocie 4.000 zł) pozwalały na przyjęcie, że powód jest w stanie bez uszczerbku dla swojego utrzymania koniecznego wyłożyć koszty sądowe w niniejszej sprawie.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powód wniósł o jego uchylenie w całości i udzielenie mu zwolnienia od opłaty od pozwu.

W uzasadnieniu podniósł, że nie podziela oceny Sądu Okręgowego, iż sytuacja materialna, w jakiej się znajduje, pozwala mu na poniesienie w niniejszej sprawie kosztów sądowych. Wskazał, że przy generalnej zasadzie odpłatności wymiaru sprawiedliwości, możliwość zwolnienia od kosztów sądowych ma istotne znaczenie dla zapewnienia stronom (podmiotom prawnym) dostępu do sądu w celu realizacji ochrony ich praw. Argumentował, że takie okoliczności jak posiadanie majątku, nawet nieruchomości czy ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika z wyboru nie mogą same przez się uzasadniać odmowy zwolnienia od kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powoda nie posiada usprawiedliwionych podstaw.

Rzeczywiście jest tak, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stworzona została w interesie osób słabszych ekonomicznie i w zamierzeniu swoim ma służyć realizacji konstytucyjnej zasady zapewnienia każdemu – bez względu na jego sytuację materialną – prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Trudno też nie zgodzić się z zapatrywaniem, że posiadanie majątku, nawet nieruchomości, czy też posiadanie profesjonalnego pełnomocnika z wyboru wcale nie musi prowadzić automatycznie do oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Rzecz tylko w tym, aby owe słuszne tezy wypływające z treści przepisu art. 102 ust. 1 u.k.s.c. zostały należycie odniesione do realiów konkretnej sprawy.

Liczne wypowiedzi judykatury na tle wymienionego przepisu wskazują, że chodzi w nim o osoby, które nie posiadają bieżących dochodów bądź jakichkolwiek oszczędności na pokrycie kosztów sądowych, jak również o takie, które bez naruszania minimum swojej egzystencji, nie są w stanie w żaden sposób takich środków zdobyć w oparciu o posiadany majątek. Powszechnie przyjmuje się również, że ubiegający się o udzielenie zwolnienia winien w każdym wypadku, w pierwszej kolejności, poczynić oszczędności we własnych wydatkach do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny.

W świetle powyższego, na podzielenie zasługuje wniosek Sądu Okręgowego, wyprowadzony z ustaleń poczynionych w oparciu o oświadczenie majątkowe powoda, iż jest on w stanie bez uszczerbku dla swojego utrzymania koniecznego ponieść wymagane w niniejszej sprawie koszty sądowe. Nie naruszy, bowiem zasad logicznego rozumowania jak i doświadczenia życiowego konstatacja, że posiadany majątek i dochody uprawniają do przyjęcia, iż jest on w stanie, ograniczając swoje bieżące zapotrzebowania, bądź sięgając do dodatkowych źródeł finansowania (kredyt, pożyczka), w krótkim czasie zgromadzić potrzebne środki finansowe, bez jednoczesnego naruszenia granicy swojego utrzymania koniecznego.

Niezależnie od powyższego zauważenia wymaga, że treść wniosku zażaleniowego („o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości oraz o zwolnienie powoda od opłaty od pozwu”) jest nieadekwatna do istniejącej w rozpoznawanej sprawie sytuacji procesowej. Otóż w sytuacji, gdy zaskarżone postanowienie wydane było na wniosek strony, zażalenie powinno zmierzać do zmiany tegoż postanowienia przez uwzględnienie wniosku w całości bądź w części (art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.). Jako wniosek alternatywny mogło być postawione żądanie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.). Tylko w sytuacji, gdy zaskarżone postanowienie podjęte zostało z urzędu (dotyczy np. odrzucenia zażalenia) wniosek o jego uchylenie jest właściwy, gdyż uchylenie pełni wówczas funkcję zmiany orzeczenia (art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.).

Z tych względów zażalenie powoda podlegało oddaleniu, jako bezzasadne (art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.).